KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Lutego. — Rok 1841. Piątek. № 55. Jutro, SS. Anastazja i Leonard Pierwsza Kwadra poiutrze.

Nabożeństwo Wielko-postne *Passja*, odbywać się będzie Jutro i w każdą Sobotę w Kościele PP. *Wizytek*.

CESARSKIM Ukazem z d. 9 Stycz:, Ministrowi Sekretarzowi Sta: Król: Pol:, Radzcy Tajnemu *Turkułowi*, rozkazano zasiadać w Komitecie Ministrów. — Zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że pobór drugiej połowy opłaty na rok szkolny 1840/41 od Uczniów tutejszego Gimnazjum Gubernjalnego i Szkół Obwodowych w Warszawie, rozpocznie się z dniem 17 Lutego (1go Marca) r. b., i trwać będzie wyjąwszy Niedzielę, codziennie od godziny 12tej do 1szej w południe przez cały Marzec. — Stroskany Mąż z 4giem dzieci i z familją po ś. p. Fryde: z Hoffmanów *Wedekamm*, zmarłej wczoraj w 33 roku życia swego; zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją zwłok iutro po godzinie 3ej z połud: z domu Nr 489, na smę: Ewangielicki. — Siostra i Dzieci pozostałe po ś. p. Franciszce z *Rośiakowskich Austen*, wczoraj zmarłej; zapraszaią łaskawych Przyiaciół na exportacją ciała, iutro o godz: 4tej po południu z Kaplicy OO. *Bernardynów*, na smę: Powązkowski odbyć się maiącą. — Polonez ułożony na pjanof: i ofiarowany JO. Jenerał-Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu Namiestnikowi Królestwa, przez Ludwika *Raszek*, wyszedł nakładem składu muzycznego Fr: *Spiess* i Spółki, przy ulicy Senators: Nr 460, cena zł. 1. — Wczoraj nadesłaną została na ręce Redaktora niniejszego pisma summa zł. 600, z przeznaczeniem dla Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności, iako reszta zebranych pieniędzy na *6 balów składkowych*, danych w ciągu zeszłego karnawału w *salach Ratuszowych*. Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci od Tadeusza O. z domu Nr 467, za niegorliwe wypełnianie obowiązków i piiaństwo zł. 1 gr. 4; a zł. 1 od Moniki Młodszej z Nowego światu za niedbałe wypranie bielizny. W sklepie Ubogich złożono od bezimiennego 12 par bucików wełnianych dziecinnych, na korzyść Ochron do sprzedania. W tymże sklepie między wielu rozmaitemi bardzo pięknemi rzeczami złożonemi na przedaż, są *Malatury Chińskie prawdziwe*, w rodzaiu minjaturowym, przedstawiaiące *damę chińską*, Pana chińskiego, kobiety graiące na instrumentach i dzieci. Wykonanie roboty iest w sposób najdoskonalszy i przytem zupełnie sobie właściwy; na nie małą uwagę zasługuie również *kora z drzewa* na której są malowane, bowiem szczególną swą białością i delikatnością przewyższa wszystko co u nas do podobnego rodzaiu malowania może być użyte. Za obejrzenie płaci się kilka groszy na Szkółkę Dobroczynności. Amatorowie mogą powyższe osobliwości nabyć na własność, a tym sposobem przyjdzie się w pomoc osobie wsparcia potrzebuiącej. — Jutro odbędą się w Instytucie *Głuchoniemych* proby postępu wychowańców w naukach przez kończący się miesiąc wykładanych. Osoby pragnące obrzęd ten uświetnić bytnością swoią, wolny wstęp w dniu tym od godz: 8ej do 12tej mieć będą. — Właściciel rzadkiej piękności Ogrodu Botanicznego JP. *Ohm*, nietylko dostarczył kwiatów do ozdobienia Balu przez Tow: Dobroczynności na dochód ubogich danego, ale nieszczędził trudów w dostawieniu i uporządkowaniu takowych: ofiara ta iego bezinteresowna zasługuie na wdzięczność którą mu Towarzystwo Dobroczyn: publicznie składa. — Nader piękny i wiekami uświęcony zwyczaj istnieie między Starozakonnemi, iż obchód radosnych wypadków familijnych, mianowicie god weselnych, zaczyna się od wsparcia i posilenia ubogich. Onegdaj Kupcy Staroz: tutejsi M. *Feinkind* i N. *Korngold* obchodząc ślub dzieci swoich, dopełnili tego zwyczaiu w Domu Przytułku ubogich Wyzn: Mojż:. Miły i wzruszaiący był widok Państwa młodych, wiosną życia i wdziękami zdobnych, którzy z uprzejmością usługiwali biednym tegoż Instytutu przy dobrze zastawionych stołach zgroma-

dzonym. Prócz smacznego obiadu PP. *Feinkind* i *Korngold* ofiarowali Instytutowi zł. 100, i nadto P. *Feinkind* obdarzył Instytut pięknym rodałem do Nabożeństwa. Długo ieszcze po oddaleniu się swych dobroczyńców, ubodzy w głośnych błogosławieństwach wdzięczność swoią wynurzali. Oby chwalebny ten przykład znalazł naśladowców. *T.*

— Wyszło świeżo z druku ogłoszenie na oczekiwane iuż od dawna dzieło pod tytułem: *Górnictwo w Polsce, opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym, przez Hieronima Łabęckiego.* Jest to pierwsze dzieło w tym przedmiocie w ięzyku naszym, i według zdania uczonego powszechnie w kraiu znanego, łączy obok użyteczności i ważności przedmiotu, wielką gruntowność i znaiomość rzeczy. P. Łabęcki w 1szym tomie wyłożywszy technologją górnictwa, przedstawia następnie dzieie poszukiwań górniczych kraiu, kopalń i warzelni soli, historją dawnych kopalń *Olkuskich* ołowiu srebronośnego, które nateraz na powrot są otwierane, kopalń około *Chęcin* i *Kielc*, historją żelaza, cynku i kopalń węgla kamiennego. Ważne iest bardzo wykazanie iak postronni u nas dawniej brali wzory do urządzeń górniczych, iak ztąd sprowadzali górników, ciekawem wykrycie, że *Szwedzi* nie zaleli kopalń olkuskich. W końcu znajduie się opis wszystkich zakładów górniczych Królestwa Polskiego. W 2gim tomie znajduie się rys prawodawstwa górniczego a szczególniej dawnego polskiego, wraz z zbiorem 115 dokumentów z dawnych archiwów żupniczych i akt koronnych wyiętych, które w czasie woien za *Jana Kazimierza* do Szwecji zabrane i za utracone uważane, niedawno zwrócone, dotąd przez żadnego Pisarza nietknięte iako nowe źródło historyczne użyte zostały. Są to pomniki wykazuiące biegłość prawodawczą, stan znaiomości sztuki w wiekach upłynionych, pomniki dawnego ięzyka górniczego i technicznego polskiego i wsparcie historyczne twierdzeń w dziele wykazanych. Dzieło to obejmuiące przeszło 60 arkuszy druku in 8° maiori z tablicami litografowanemi, na których około 60 figur, na pięknym papierze, wyjdzie z druku w Lipcu a najdalej w Sierpniu r. b.; cena przedpłaty zł. 24; Prenumerator płaci zł. 12 przy odebraniu biletu, a zł. 12 przy odbiorze 1szego tomu. Prenumeratę przyjmuią wszyscy Księgarze w Warsz: i na Prowincji. Po ukończeniu druku 2go tomu, cena podwyższoną zostanie do 32 zł.

— Ulubione *Marien Walce Lannera*, skomponowane na pjanoforte, wyszły w Składzie Muzyki Ignac: *Klukowskiego*; cena exemplarza zł. 3. — Amator, który przed kilką tygodniami wydał *cynkografją* wyobrażaiącą *handluiącego garnkami*, przysłuży się znowu Publiczności nowym utworem swego talentu. *Druciarz* przypomina doskonale znanych na mieście naszem *gorali*, których pomoc zawsze pożądana w gospodarstwach, nieiedną łzę stłuczeniem naczyń potrzebnych wyciśnioną otrzeć potrafiła.

— Przybyły do Warszawy z Prowincji ieden z Fabrykantów, wczoraj przez powieszenie się w podwórzu między wozami, odebrał sobie życie. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 3cim akcie *Roberta*, przywołane, JPanny *Gwozdecka* i *Trawna* po 4-kroć; a po ukończeniu JP. *Markowski*, JPanna Paulina *Rivoli* i JP. *Żyliński*.

Przy wystawieniu Kościoła w mieście moiem dziedzicznem *Graiewie*, do wyłożenia posadzek w podziemiu grobowem i w samym Kościele, iakoteż do pokrycia dachu i wszelkich wystaiących części architektonicznych, użyłem *Asfaltu* czyli tak nazwanego *Smołowcu*, i gdy użycie w powyższym sposobie tego materjału kraiowego po dwu-letniem doświadczeniu okazało się iak najdoskonalszem, tak pod względem ozdobności iako i trwałości; czuię przeto być obowiązkiem moim udzielić o tem publiczną wiadomość, zwłaszcza że zastosowanie to i użycie a mianowicie Tafli Asfaltowych do dachu, i wykładania wyskoków murowych okazało się szczególnie użytecznem i przeciwko zaniechaniu oraz opadaniu tynków najskuteczniejszem. K. *Wilczewski.*

Podpisany zawiadamiam Szanownych Obywateli maiących cel przybycia na *Jarmark Skaryszewski*, iż znaczny zapas sukien męzkich wedle Żurnali Paryzkich wykończonych, z Magazynu mego istnieiącego w Warszawie pod Nr 497 przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, na pomieniony Jarmark sprowadzam, z czem polecić się ośmielam Szanownym Obywatelom. *F. Żygadłowicz.*

Francja. — Marszałek *Valée* (Wale) przepędzi resztę zimy w *Nimes* (Nim), dla uniknienia złych skutków z powodu nagłej zmiany klimatu. — Francuzi osiadli w *Tunecie* obchodzili uroczyście powrót zwłok *Napoleona* do *Paryża*. — P. *Dumas* Członek Instytutu mianowany Professorem Chemji przy Akademji umieiętności, w miejsce Barona *Thenard* (Tenar) który wziął dymissję. — Wszyskie gazety *Angielskie* bywaią teraz napełniane uwagami nad uzbraianiem się Francji na lądzie i morzu.

Hiszpanja. — P. Manuel Marja *Agwilar* ma wyiechać iako Poseł do *Lisbony*. — Gdy obawa o wojnę z *Portugalją* iuż ustała, znaczna część armji będzie rozbroioną, zwłaszcza że skarb aż nazbyt wycieńczony nie zdoła dłużej opędzać ogromnych kosztów przez utrzymywanie wojska na stopie woiennej. — Ostatni przegląd wojska odbyty przez Xcia *Witorji*, zjednał mu znowu wiele popularności, iego mowa wzniecila zapał niepamiętny.

Niemcy. — Słychać, że Król *Pruski* z początkiem wiosny wyiedzie do *Szląska* gdzie ma odbyć się rewja wojsk zebranych z okolicznych prowincji. Woisko *Austrjackie* składaiące kontyniens niemiecki, także w tym czasie zbierze się w *Czechach* i *Tyrolu*; ma składać się z 100,000 ludzi. — Na opędzenie nieodzownych wydatków z powodu uzbraiania się wojsk różnych kraiów niemieckich, ma być od *Rotszyldów* zaciągnięta pożyczka.

Turcja. — Dotychczas nie odebrano ieszcze w *Alexandrji* urzędowego raportu o powrocie *Ibrahima* do *Egiptu*. Armja egipska musiała umorzyć się znacznie przez nieustanne trudy, klęski, demoralizację i dezercję; wątpią nawet czy *Ibrahim* choć z 3cią częścią wojska powróci. Wice-Król nie myśli też więcej o zachowaniu groźnej postawy woiennej, iako raczej o dźwignieniu kraiowego przemysłu i rolnictwa.

Rozmaitości. — Przypadek rzadki zdarzył się 5go Grudnia w *Bernburgu*. Młodzik odczytawszy romans przed udaniem się na spoczynek, marzył późniey że bawi na exkursji botanicznej w pięknych lasach *Brazylji*. Nagle zdaie mu się we śnie, że olbrzymi wąż okręca go silnemi pierścieniami, zlękniony młodzik chce wołać, lecz trwoga słowa mu odejmuie, a nakoniec obudza się. Młodzik maiąc ieszcze cały sen w żywej wyobraźni, potrąca swego kolegę, któremu chce sen opowiadać, ale wszelkie iego usiłowania są daremne, z trwogi istotnie *oniemiał*. Lekarze przyrzekli, że go za kilka dni uleczą. — Dama nieco zalotna znajduiąc się w towarzystwie, gdzie pierwszy raz poznała pewnego młodego człowieka, rzekła do niego z miną taiemniczą: »Proszę Pana, żebyś nie przeieżdżał konno około moich okien zawsze o iednej i tej samej godzinie, iuż to moi Rodzice spostrzegli, przez co Pan przyczyniłeś mi zmartwień.” »Przyrzekam że tego więcej nie uczynię odpowiedział grzeczny młodzieniec, ale wprzódy Pani chciej powiedzieć na której ulicy mieszkasz?” — Na bankiecie danym u dworu Angiels: w dzień chrzcin Królewny, zastawiono tort ogromny, na którym wznosił się wóz Neptuna unoszący *Anglją* piastuiącą na rękach młodą Xiężniczkę; wszystko to było z cukru nader misternej roboty. — Z *Galicji* iest obszerne opisanie zdarzenia, którego treść umieszczamy: Przed wilją B o ż e g o N a r o d z e n i a w zeszłym Grudniu, wracał do swej plebanji Proboszcz, postrzega w śniegu że coś leży; Kapłan wstrzymuie się, wysiada z sanek i ratuie zziębniętego Żołnierza, który z raportami udaiąc się w dalszą stronę, w chwili tęgiego mrozu, upadł, i byłby może postradał życie, gdyby nie ratunek Kapłana, który go odwiózł do bliskiej karczmy. Żołnierz wrócony do życia, chcąc czule podziękować swemu wybawcy, a nie mogąc czekać do iutra, pośpieszył w nocy do plebanji; przy drzwiach słyszy krzyk, wpada do izby, i widzi 4ch łotrów, którzy Kapłanowi związanemu sypali na piersi rozżażone węgle, aby wyznał gdzie ma pieniądze; Żołnierz swym bagnetem pokonał wszystkich łotrów i ocalił życie swemu wybawcy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borejsza Gub: Cyw: z Siedlec; Ulenicki Ant: Dzi: z Skibic; Domański Wojc: Dzie: z Suwałk; Glinka Józ: Dzie: z Szczawina; Truskolaski Alex: Dz: z Dańkowa. — Jenerał Read wyiechał do Słonima.

DONIESIENIA.

Na rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, w domu ś.p. Pułkow: Szuppe, na 1m piątrze od frontu, znajdują się różne MEBLE do sprzedania z wolnej ręki.

Komora Konsumowo-Składowa w Warszawie. Podaie niniejszem do wiadomości publicznej, iż znaczna partja Igieł, wartości przeszło Złp. 10,000, oraz i inne drobne Towary na rzecz Skarbu skonfiskowane, sprzedanemi zostaną przez publiczną głośną licytacją więcej daiącemu. Licytacja ta odbywaną będzie w dniu 19 Lutego/3 Marca r. b. od godz: 10 z rana do 2ej z południa, w Zabudowaniach obecnie przez Komorę Konsumowo-Składową Warszawa zajmowanych, Pokommissorjatskiemi znanych, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 750/1 sytuowanych; i w dniach następnych, aż do zupełnego wyprzedania, z wyłączeniem świąt kontynuowaną zostanie. — Inspektor 1wszy Dyryguiący służbą Komory, *Żarnowski.* Za Sekretarza *Wyrzykowski.*



PANTALJON mahoniowy, w najlepszym stanie, iest do sprzedania pod Nr 452 przy ulicy Senatorskiej, obok domu zwanym Reżlera, na 2m piątrze.

Czyimby życzeniem było w pewnych ręku ulokować na rok ieden Kapitał 20,000 Złp. w List: zast: w tym stosunku, aby maiąc sobie zostawione do poboru roczne kupony, prócz tego zapewnienie przy dobrem Towarzystwie stół, usługę i mieszkanie dogodne letnią porą, w bliskości Warszawy, w przyiemnem miejscu; raczy zostawić adres w Cukierni P. Belli, obok Kopernika.



Dom drewniany w Pradze, na gruncie dziedzicznym, o 5ciu Izbach, oraz Sklepem i Komorą, iak niemniej Facjatką z przeforsztowaniem, 2ma Górami oddzielnemi i 3ma Piwnicami masyw murowanemi, 3ma Staienkami i iedną Stajnią dużą na podłodze, podwórzem obszernem oparkanionem w koło i wjazdem osobnem do tegoż, na którym znajduie się Studnia cembrowana z Żurawiem, na końcu cząstkiem Ogrodu warzywnego, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nr 243, przy ulicy Wołowej w Pradze, w bliskości rogatki Moskiewskiej.

Gdy REWERS na summę zł. 1028 gr. 10, przez Adama Świszewskiego na rzecz moią wystawiony, zaginął; przeto podaiąc o tem do wiadomości publicznej, ostrzegam każdego, iżby rzeczonego Rewersu nie nabywał, gdyż takowy za nie były uważam. *Szy: Kolenda.*

Dnia 24 b. m., między godz: 7mą a 8mą z wieczoru, Osoba przeieżdżaiąc przez ulicę Długą, Miodową i Senatorską, zgubiła SUKNIĄ czarną iedwabną, z falbaną zawiązaną w obrusek z frandzlami. Łaskawy znalazca raczy ią oddać pod Nr 468/9, przy ulicy Senatorskiej, na przeciw Reformatów, na 2m piątrze, na prawo, za co otrzyma oprócz wdzięczności, nagrodę.

Są na sprzedaż z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami DOBRA ZIEMSKIE w powiecie i obwo: Rawskim Gub: Mazowieckiej położone, od Warszawy mil 10, od Rawy mil 2, od Nowego miasta i miasteczek Mogielnicy i Biały, tudzież od rzeki Pilicy milę iedną odległe, około 40 włók chełmińskich rozległości maiące, w których Gorzelnia, Spichrz i Owczarnia, murowane, tudzież inne Budynki dostateczne drewniane, w dobrym stanie znajdują się, i w których Las na potrzeby gruntowe wystarcza, niemniej iest dostateczna pańszczyzna, a wysiew odpowiedni. Bliższą wiadomość udzieli Chęciński Mecenas w Warszawie pod Nr 493 zamieszkały.

Zagubiony został LOS do 5ej klassy 56tej Loterji, Nr 15,502 1/10; wygrana zatem na ten los przypadła, właściwemu tylko graczowi w kontrolli moiej zapisanemu, zapłaconą będzie. *A. Wertheim.*

W dniu 1 Marca i dni następnych r. b. sprzedawane będą przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1403, rozmaite WYROBY ŚLUSARSKIE, iako to: Zamki, Majstersztuki, Zameczki do drzwi, komód, szaf, fortepjanów, Drzwiczki mosiężne do pieców, kamertony, Sprężynki i inne szczegóły; iak niemniej MEBLE, Sprzęty domowe, Kościel i t. d.; zaś pod Nr 1013 przy ulicy Krochmalnej, Szafa duża zą szkłem, i prosta z przegrodami, mogące być użyteczne do Magazynu Stroiow; sprzedaż takowych szczegółów, trwać będzie od 1go aż do 4go b. m., od godziny 10ej z rana.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w połud: ciepła 1.

TEATR WIELKI. Jutro 26 raz *Rita.*

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Panny *Krejtel* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i rogu Tłomackiego, w domu Lilpopa, Familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Hotelu Bawarskim w Restauracji, Panny *Noires* i Pan *Baur*, grać i śpiewać będą.

Dziś o godzinie 6ej wieczorem, w Kawiarni w domu Szamb: Nowakowskiego, przy ulicy Długiej, Familja *Szerber* grać i śpiewać będzie; oraz Panna *Teresa* słyszeć się da na flecie.

ŚNIADANAIA i KOLACJE POSTNE. Przy rozpoczynaiącym się poście, mam zaszczyt polecić się Szanownym Amatorom Ryb, iż ciągle w Środy, Piątki i Soboty, w Restauracji moiej, przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1772, dawane będą na śniadania i kolacje: Stokfisz po Kapucyńsku, Szczupak, Sandacz i wszelkie inne Ryby; codziennie zaś można dostać Marynaty i wszelkich potraw mięsnych. *K. Radliński.*

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, na śniadanie: Stokfisz, Sandacz z sosem Radziwiłł, Szczupak z biszamelem, Okoń z iaia:, Karp sadzony, Lin z kapustą, Karaś smaż:, Zupa szczawiowa.